

Witam wszystkich bardzo serdecznie – Paweł Augustynek-Halny z Przyjaciół Raby i Przyjaciół Dunajca Polskiego Związku Wędkarskiego.

Właśnie wybiła 12:00. W tej chwili, w całej Polsce, a dokładnie w Szczecinie, Gdańsku, Zielonej Górze, Warszawie, Koszalinie, Wrocławiu, Katowicach i Rzeszowie, odbywają się manifestacje/pikiety, podobne do tej, na której się teraz zebraliśmy. A zebraliśmy się tutaj naukowcy, przyrodnicy, wędkarze, ekolodzy, widzę sporą grupę studentów, ludzie którym zależy na polskich rzekach, by wspólnie powiedzieć STOP! ... STOP przegradzaniu rzek. STOP dalszej dewastacji środowiska wodnego poprzez budowę kolejnych przegród. STOP niszczeniu przyrody przy niemej akceptacji urzędników naszego państwa. Mówimy dziś NIE unikaniu odpowiedzialności za los naszych rzek. Krzyczymy NIE dla planów wykorzystania ich jako ofiar złego zrozumienia rozwoju energetycznego. Oznacza to NIE dla progów, na których m.in. mają działać małe elektrownie wodne.

Powiem jednak od razu, że nie jest to STOP i NIE niekonstruktywne, ponieważ dziś mówiąc STOP przegradzaniu rzek popieramy projekt moratorium na małe elektrownie wodne, w którym wyjaśniamy jakie warunki musi spełnić elektrownia by szkodziła środowisku jak najmniej. Nie jesteśmy zatem przeciwnikami rozwoju odnawialnych źródeł energii, jak się nam to usiłuje zarzucić. Nie jesteśmy niekonsekwentni, ale jesteśmy przeciwni takiemu rozwojowi, który wymaga budowy przegród wodnych, które już w tej chwili niszczą wiele naszych rzek, i nie pozwolimy by zniszczyły je jeszcze bardziej! Jak do tej pory nasz głos nie był brany pod uwagę i w wielu miejscach Polski zapadły decyzje zezwalające na przegradzanie rzek, ale mamy nadzieję, że dzięki temu ogólnopolskiemu protestowi, naszemu zbiorowemu wyrażeniu sprzeciwu wobec zabudowy rzek przegradami, zatrzymamy, raz na zawsze, ten szkodliwy i nieuzasadniony proceder.

Dlatego bardzo mocno dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie. Wasz obecność to głos, który może uratować polskie rzeki. Dlatego krzyczymy razem głośno. Niech cała Polska usłyszy i powtórzy za nami: STOP przegradzaniu rzek!

Zanim się tu, na Rynku w Krakowie, zebraliśmy, nasi przedstawiciele złożyli na ręce Marszałka Województwa Małopolskiego oraz przekazali do RZGW w Krakowie petycję, której tekst za chwilę odczytamy. Najpierw jednak chciałbym by mój głos wsparł Jacek Płachecki, z którym wspólnie w ramach Przyjaciół Raby i Przyjaciół Dunajca, staramy się coś zdziałać dla naszych rzek.